

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

**Cena numeru 30 groszy**, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.  
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

\*\*\*

\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Dorobek za rok ubiegły.

(ciąg dalszy).

Lecz wróćmy do właściwego dorobku roku ubiegłego za który bezwarunkowo całkowitą odpowiedzialność ponosi przedewszystkiem rząd oraz jego nieudolny twór „Be-be”.

Dużo, bardzo nawet dużo mówilo się przed wyborami o jedności w działaniu czynników rządzących, skóra żywioly współdziałające z niemi odniosą zwycięstwo.

Dzięki naiwności wyborców zwycięstwo to osiągnięto. I cóż się okazało?

Gabinet ministrów zmienil wprawdzie skład osobowy, lecz reszta pozostała bez zmiany. Po dawnemu śród pp. ministrów w jednej i tej samej kwestji panuje różnica zdań: inaczej myśli i mówi min. Moraczewski, niż min. Czechowicz; inne metody stosuje wzdłędem mniejszości narodowych min. Składkowski, niż min. Meysztowicz.

Szumnie zapowiadana podczas wyborów zmiana Konstytucji spelza na niczem, dzięki obstrukcji „Be-be” na forum sejmowem.

Uzdrowotnienie stosunków w administracji państwa rozwiązano w ten sposób, że zamianowano na wojewodów i starostów tylko tych, którzy działali w akcji wyborczej na korzyść „Be-be”.

Dzięki tej taktyce wykwiła na terenie Wołynia podżegająca działalność woj. Józefskiego.

Długo omawiana na Radzie Ministrów sprawa uprzywatnienia kolejnictwa z chwilą ustąpienia min. Romockiego, poszła w zapomnienie.

W reformie szkolnictwa poprzestano narazie na zmianach osobowych.

W min. spraw zagranicznych dokonano sporo przesunięć personalnych. Pozwolono premierowi litewskiemu Valdemarasowi na przewlekanie bez końca przeróżnych konferencyj. Wreszcie dopuszczono do uderzenia pięścią w stół min. spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej p. Stresemana, gdy sprawa mniejszości niemieckiej na Śląsku polskim była referowana w Lugano przez p. Zaleskiego, naszego min. spraw zagranicznych.

W skarbowości bilans handlowy nadal grzeszy poważnym niedoborem, chociaż przyznać trzeba, iż w ostatnich miesiącach dzięki wywozowi zboża zmniejszył się ów niedobór nieco.

Widmo załamania się złotego odpędzono, dzięki wstrzymaniu poważniejszych kredytów przez państwowe instytucje bankowe, które z początku tak hojnie je udzielały, co znów ujemnie się odbilo na przedsiębiorstwach prywatnych i samorządowych, zaciągających pożyczkę na inwestycję.

Sprawa reformy podatków nie posunęła się ani na jotę. W dalszym ciągu ciężar utrzymania państwa spoczywa na barkach nie całej ludności, lecz znacznie mniejszej jej części.

Głód mieszkaniowy po miastach ciągle trwa, aczkolwiek wiele powstało budynków nowych. Słabe ożywienie ruchu budowlanego tłumaczy się brakiem kapitału w kraju, zagraniczny zaś przyplynać do nas nie chce, ponieważ prawa własności są nadal podważane przez wygórowane świadczenia socjalne, ochronę lokatorów i niewspółmierne podatki.

W polityce wewnętrznej coraz silniej wypuklił się wrogi stosunek u mniejszości narodowych względem państwa. Słyszeliśmy z ust posłów mniejszościowych bądź z trybuny sejmowej, bądź na wiecach przez nich organizowanych, słowa nienawiści i groźby.

I ze smutkiem musimy przyznać, iż zuchwałe wystąpienia nie były jak należy poskromione. Bezkarność posłów tych, dodała bodźca do wystąpienia masowych Rusinom we Lwowie, gdzie młódz polską przeważnie akademicką srodze pobito.

W roku ubiegłym doczekaliśmy się nareszcie procesu sądowego w sprawie marjawickiej. Przewód sądowy wykazał, iż Kowalski i jego sekta—to zakala społeczeństwa, lecz niestety pomimo zapadłego wyroku, Kowalski jest na wolności, a sekta wbrew opinji, publicznej nie jest rozwiązana. Widocznie znów marjawici zdołali pozyskać dla siebie możnych protektorów.

(d. n.)

## Szkodliwe narzekania.

Narzekania na podatki w kraju rosna. Szczególnie gospodarz, który obok podatku gruntowego płaci w tym roku większy niż w poprzednim podatek dochodowy, jest w ciężkim położeniu. Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym, opłatę oblicza się

**Prosimy pamiętać o prenumeracie.**

według ceny zboża za przeszły rok. Wobec tego płatnik w tym roku, kiedy zboże jest tańsze a z powodu braku paszy spadła także cena za inwentarz, musi płacić podatek dochodowy według ceny zboża za ubiegły rok, kiedy cena za zboże była o kilkanaście złotych większą za centnar. Jeszcze większe narzekania słycały stale na podatki samorządowe, gdyż w wielu powiatach, [gdzie niema roztropnych i oszczędnych gospodarzy w Sejmikach, starostowie przeprowadzają znaczne opłaty w formie dodatków do podatków. W wielu samorządach przeprowadza się obciążenia podatkowe, które ludność powiatu poważnie dotykają. Rząd, niestety, nie ma dotychczas programu naprawy podatków w Polsce, mimo stałego żądania posłów narodowych. Nie można stałe ulegać lewicy i zwalniać większość społeczeństwa od płacenia podatków, a wszelkie ciężary zwać na wsiach nie tylko na ziemian, ale także ostatnio na kilkunasto czy kilkudziesięciu morgowych gospodarzy. Samodzielny gospodarz, mając podnosić swój warsztat pracy i wyżywić swoją rodzinę, powinien być podstawą, na której państwo powinno się opierać. O tem nie zapomina żaden rozumny rząd na zachodzie. Tylko bolszewicy chcą u siebie zniszczyć samodzielnych gospodarzy rolników w Rosji, tak zwanych „kulaków”, ale ci walczą stanowczo z tymi, którzy chcą ich zniszczyć.

Trzeba wreszcie naprawić u nas ustawy podatkowe. Musi być coraz mniej takich, co nie płacą podatków od dochodu na rzecz państwa. Każdy obywatel państwa wedle swojej możliwości powinien przyczyniać się do płacenia na obronę i utrzymanie państwa. Przeciążenie podatkami tylko zamożniejszych sprowadzi zupełne zubożenie kraju i zniszczy na przyszłość źródła podatkowe. Podatki muszą być tak rozłożone i ściągane, aby one nie niszczyły płatników. Rząd, który nie stara się o to, aby obywa-

tel mógł rozszerzać i ulepszać swój warsztat pracy, nie dba o przyszłość kraju.

Przypominam to dlatego, aby nie być posądzonym, że schlebiam ludności, a czynię trudności rządowi.

Narodowiec nie ma prawa biadać razem z ucłsnionymi, ale obowiązkiem jego wskazywać drogi naprawy. Dlatego wojujemy stale w Polsce o zwycięstwo tej starej prawdy, że oszczędnością i pracą narody się bogacą. Stale powtarzać będziemy, że w r. 1926, przed przewrotem majowym, budżet państwa wynosił 1 miliard 800 milionów, a obecnie przy pomocy lewicy, pod naciskiem obecnego rządu, jest prawie o miliard większy. Wzrosły także w wielu powiatach opłaty samorządowe i przyszły nowe ubezpieczenia społeczne. Trzeba koniecznie i to szybko zawrócić z błędnej drogi i zwrócić do zasady oszczędności. Zerwać należy z biernością i narzekaniem, a stanowczo domagać się od posłów i członków Sejmików przestrzegania zasady oszczędności. Szkodliwe jednak są narzekania na Polskę. Trzeba w Polsce zdążyć do naprawy stosunków, nie wolno jednak narzekać i opowiadać „a za Ruska czy Niemca było lepiej”. „Rozum to jest dobra rzecz, ale go trzeba mieć” — tak mawiali starzy. Ci, co tak biadają na Polskę, są pozbawieni nie tylko duszy wolnego obywatela, który woli największą biedę w wolności, niż dostatek w niedoli, ale są także pozbawieni zdrowego rozsądku. Zapominają oni o tem, że rolnictwo w Polsce za panowania Moskala było przeznaczone na zagładę. Za dużo było zboża w wielkiej Rosji, aby rząd chciał się starać o podniesienie rolnictwa. Przecież w Polsce są setki tysięcy morgów ziemi zapuszczonej, nieużytków, bagnisk, gdy to się doprowadzi do należytej uprawy, to rolnicy rocznie zarobią za zboże więcej około tysiąca milionów złotych. Rząd obcy także nie troszczył się

## Ze zjazdu członkiń Kół Gospodyń w Częstochowie.

(dokończenie.)

Wzmaga się czystość w obejściach i chatach, kółkowe postanawiają, aby w domach ich były umywalnie, dzieci czysto myte i kapane, kółkowe kupują wanny, pralnie mechaniczne. Uczą się chętnie gotowania, na prowadzonych kursach, aby ulepszyć odżywianie swych rodzin, aby przeciwdziałać, szerzącej się zatrważająco gruźlicy.

Wprowadzają ulepszone narzędzia pracy, aby zaoszczędzony czas wykorzystać na czytanie książek, a nadewszystko swojej gazety: „Głosu do kobiet wiejskich”, znakomicie redagowanej przez p. Marię Karczewską, przewodniczącą Rady Naczelnej Gospodarczego Wykształcenia Kobiet.

Podczas zjazdu wygłoszone zostały trzy referaty p. M. Karczewska mówiła o racjonalnem odżywianiu się rodzin rolników. Był to znakomicie ujęty wykład, na podstawach naukowych oparty, w sposób jasny, przystępny wypowiedziany. P. Karczewska zyskała sobie miano najlepszej gospodyni w Polsce. Istotnie, tylko najlepsza gospodyni mogła tak praktycznie poradzić, co czynić należy, aby nie podnosząc znacznie wydatków, odżywiać swoje rodziny zdrowo i posilnie.

P. Karczewska powiedziała: „Bez rządnych gospodyń nie osiągniemy potęgi Państwa, każdy dom polski musi rosnać w siłę”.

Z tego co jemy tworzy się: nasze ciało, kości, krew, ciepło niezbędne dla organizmu, tworzy się siła, a nawet myśl człowieka. Tylko ta kobieta jest

dobłą gospodynią, która potrafi wyprodukować i przechować rozmaite pokarmy i wie jak je stosować, wie do czego one służą.

Miasto spożywa więcej jarzyn i owoców, mimo że je kupuje, aniżeli wieś; a w tych pokarmach znajdują się *żyrciany* (witaminy) niezbędne dla organizmu potrzebne.

Na 100 f. zebranych w Polsce owoców—70 funtów gnije. Nie umiemy przechowywać owoców. Wyhodowanie owoców kosztuje taniej aniżeli ziemniaków.

Mamy wielu łysych, kobiety mają przeważnie słabe włosy, bo używamy za mało pokarmów, zawierających w sobie białko, jak: jajka, mleko, ser, mięso, z których tworzy się ciało i włosy.

Chleba zjadamy więcej niż inne narody, bo chleb jest gotowy. Razowiec zaczyna znikać, zastępuje go chleb pyłtowy, a właśnie w mące razowej znajduje się najwięcej żyrcianów, — im bielsza mąka tem mniej pożywna. Kasza gryczana, t. zw. żelazna, daje dużo sił. Dla organizmu potrzebne są tłuszcze, nietylko masło i słonina, używajmy tłuszcz wołowy zmieszany z masłem. Dużo tłuszczu zawierają słoneczniki, mak, orzechy.

Należy sadzić orzechy. Olej słonecznikowy może zastąpić oliwę zagraniczną. Dzieciom należy dawać tran. Do zdrowia potrzebny jest cukier.

Jakich słodczy używa wieś? niemal wyłącznie przywożone z jarmarku cudaki zafalszowane, w których zamiast cukru, znajduje się melisa, zamiast soku owocowego, licho wie jaka farba.

Słodczyce trzeba przyrządzać w domu, kto je sam przyrządzi, tanio kosztują i dobrze smakują, tego uczą na kursach gotowania.

Człowiek przywiązuje się tylko do takiego domu, w którym jest mu dobrze. I mąż trzyma się ta-



o rozwój przemysłu rolnego, który jest podstawą bogacenia się naszego kraju. Spółki mleczarskie, fabryki przetworów mięsa, młyny—to wszystko w Polsce powinno się rozwijać i ma przed sobą przyszłość. Nie kto inny, a Rosja, nasłala nam do Polski setki tysięcy żydów, którzy wyzyskują ludność chrześcijańską. Po wojnie w wielu wsiach i miasteczkach w wolnej Polsce organizuje się handel i rzemiosło polskie.

Kto zechce uczciwie porównywać to, co się działo w niewoli u zaborców, z tem co może dziać, jeśli chce, wolny naród—ten musi przyznać: za Moskała groziła nam bieda i wysyłanie naszych dzieci na zarobek na obczyźnie, w Polsce zaś, jeśli będziemy roztropnie gospodarowali, czeka nas coraz lepsza przyszłość. A może kto powie, że u Austryjaka było przed wojną lepiej. Może to mówić taki, co ma krótką pamięć. Historia nas uczy, że przed rozbiorem był to kraj bogaty, gdzie zaczął się rozwijać przemysł. Austrija przemysł polski zniszczyła, stale popierała żydów i doprowadziła kraj, mający wielkie bogactwa w ziemi: sól, naftę, węgiel, do ostatecznej nędzy. Należy także przypomnieć, że kiedy patrioci polscy przygotowywali na r. 1848 powstanie przeciw wrogowi i głosili hasła wolności i równouprawnienia ludu, zniesienie pańszczyzny, wówczas rząd przekupił ciemnych chłopów w zachodniej Małopolsce i urządził rzeź haniebną, używając Polaków do mordowania swoich braci.

A pod Prusakiem, jak było podczas wojny w Kongresówce, to wszyscy dobrze jeszcze pamiętają! Zniszczył nasz przemysł, skazał na głód polskiego robotnika, a po wsiach wszystką żywność rabował, nawet do pieców, gdzie się chleb piekło, żołdak pruski zaglądał. Przed wojną w Poznańskim i na Pomorzu katował dzieci polskie za pacierz,

a chłop polskiego, jak znanego Drzymałę, z ziemi ojców wyrzucał.

Nie ma chłopskiego rozumu, którym się tak często nasz gospodarz chelpi, ten, który narzekając na Polskę, rządy „Ruska czy Pruska” sobie jako lepsze przypomina. Głupiec ten, co niezgodnie z prawdą porównanie z przeszłością robi. Wówczas byliśmy niewolnikami, z którymi obcy mógł robić co się mu chciało, a jednak często myśmy się skutecznie bronili. W wolnej Polsce jest tak, jak my pozwalamy. Stare przysłowie mówi: „Jak sobie pościesz, tak się wyśpisz.”

Nie narzekajmy na cud wolności, bo ona rozpięła nam związane skrzydła do lotu. Mamy wielkie możliwości rozwoju. Ziemia nasza wielka i bogata. Od naszego zbiorowego wysiłku zależy nasze lepsze jutro.

Narzekając na to, co złe, starajmy się, aby wszystko co złe i co nas w wolnej Polsce gnębi, szczyzło.

Narodowcy w Polsce wierzyć muszą w zwycięstwo programu odrodzenia narodu. Na sztandarach naszych hasło: Zwycięzimy, bo tak chcemy.  
K. Wierczak.

## „Opór nacjonalizmu rodzimego”.

General Składkowski, obecnie minister Spraw Wewnętrznych, w komisji budżetowej Sejmu powiedział: „Wiem, że w trzech województwach Małopolski Wschodniej nie wszystko zrobione, żeby przełamać opór naszego rodzimego nacjonalizmu”.

Zdawało się nam, że aby przełamać tam opór narodowy polski, zrobiono już wszystko: szkoły polskie zamknięto, nauczycieli Polaków usunięto, urzę-

kiego domu i syn nie ucieka na karty i wódkę; gospodyni powinna miło urządzić dom i starać się o smaczny posiłek.

Nie ta gospodyni dobrze żywi rodzinę, co daje dużo mięsa, czy dużo okras, ale ta, która wie jak żywić należy.

Tego trzeba uczyć się, trzeba czytać odpowiednie książki.

Prócz pożywienia stałego, potrzebna jest woda. Woda, którą spożywamy jest przeważnie zła, zanieczyszczona.

A ile czasu zabiera gospodyni dostarczanie wody?

Studnie najbliższe są o 10 metr. od domów, trzeba przynieść conajmniej 10 wiader wody dziennie, zużywa na to gospodyni 50 dni w roku po 24 godzin.

A jeżeli jest dalej, a jeżeli potrzeba więcej niż 10 wiader?

Jest to nieprodukcyjnie zużyty czas.

Musimy dążyć do tego, aby do mieszkań przeprowadzona była woda, a więc starać się musimy o wodociągi, — już są na Pomorzu, na Śląsku, we wszystkich domach być muszą.

Bez wodociągów nie będzie czystości w Polsce. Bez wodociągów kobiety zaziębają się, chorują, umierają młodo.

Rząd daje pożyczki na drenowanie, da i na wodociągi, ale starać się o to musimy.

W ciągu dziesięciu lat Niepodległości zagoiliśmy dużo ran, przechodzimy do chwili, w której czas rozpocząć pracę od podstaw, od budowania porządku w Polsce.

Dwugodzinne przerwy przeznaczone były na zjedzenie obiadu i zwiedzenie wystawy, specjalnie zorganizowanej. Wystawa obejmowała: kuchnię, mie-

szcząca zarazem jadalnię i umywalnię, pokój sypialny i dział higieniczny.

Na wystawie znajdował się również stół, na którym mieściło się łowickie zdobnictwo ludowe, mianowicie hafty i wyszycia księżanek. Największa znawczyni haftów polskich, p. Karczewska, chwaliła bardzo te wyszycia i zamówiła dla siebie większą ilość.

W drugim dniu zjazdu dr. Szwedowski, kierownik stacji gruźliczej, mówił o gruźlicy, (suchotach) o strasznym spustoszeniu, jakie czyni w naszym społeczeństwie zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Jeżeli nie będziemy przeciwdziałać tej klęsce, połowa ludzi w Polsce ulegnie gruźlicy, stanie się niezdolna do pracy; wtedy połowa narodu będzie musiała pracować na drugą połowę. A i zdrowa części społeczeństwa stopniowo ulegnie zarazie.

Gruźlica i choroba oczu zwana jaglicą, szerzą się w Polsce z zatrważającą siłą.

Doktor podawał środki ratunku, nawoływał do zakładania poradni leczniczych.

Znawczyni wychowania przedszkolnego dziatwy, mówiła o przedszkolach, czyli ochronkach.

Chrystus Pan umiłował dziatwę, dziatwie dawał pierwszeństwo przed starszemi. Chrystus powiedział: „Ktokolwiek zgorszy jedno z tych maluczkich, lepiej, aby mu przywiązano kamień młyński do szyi i zatopiono w głębokościach merskich”. „Pozwólcie dziateczkom przyjść do mnie”.

Czy każdy ojciec, czy każda matka z równą miłością zwraca się do dziecka swego? Czy strzeże przed zgorszeniem, którego wszak nie brak dookoła? Czy strzeże dziecko przed groźnymi wypadkami, którym w każdej chwili uleść może?

Nie.

(d. c. n.)

A. Chmielińska.



# Jerzy Szeligowski

REJENT, OBYWATEL ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 7 stycznia 1929 r.  
przeżywszy lat 60.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w środę dnia 9 b. m. o godzinie 9.30 w Łowickiej Kolegji. Eksportacja zwłok nastąpiła z mieszkania przy Rynku Kościuszki № 3 o godz. 12-ej 9 b. m. do kaplicy przy kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia

RODZINA.



## Jerzy Szeligowski

Rejent.

Delegat Centralnego Związku Towarzystw Łowieckich na powiat Łowicki, założyciel, b. prezes i członek Łow. Kółka Myśliwskiego. Po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 7 stycznia 1929 r. przeżywszy lat 60. Nabożeństwo żałobne odbyło się w środę dnia 9 b. m. o godz. 9.30 w Łowickiej Kolegji. Eksportacja zwłok nastąpiła z mieszkania przy Rynku Kościuszki Nr. 3 o godzinie 12-ej 9 b. m. do kaplicy przy kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie.

Łowickie Kółko Myśliwskie.

dników narodowców polskich przeniesiono, usunięto też gdzie było można i język polski, a jednak opór ten, jak się dowiadujemy, nie został złamany i trzeba brnąć dalej po tej linii...

Dla czego? Bo opór ten—to niezłomna potęga ducha narodowego. Tylko opór nacjonalizmu polskiego uczynił, że mamy niezależną Polskę. Bez tego oporu, który w narodzie polskim istnieje od wieków, nie mielibyśmy ani polskich żołnierzy, ani polskich generałów, a więc nie byłoby i Polski i ministrów polskich.

Tego oporu nie złamali potężni i okrutni zaborcy, że szpon których wyszliśmy mocno zahartowani i posiadamy tyle moralnej siły, że uczuć swych narodowych nie damy sobie wydrzeć nikomu.

Stwierdzić tylko musimy, że zwalczanie nacjonalizmu rodzimego—to wzmacnianie nacjonalizmu obcego, wrogiemu Polsce,—to zwalczanie Polski, bo bez poczucia narodowego w narodzie polskim—nie ma Polski.

Nie przedstawiamy sobie Polski, w której jest 30% innych narodowości, bez oporu nacjonalizmu rodzimego.

Nie bylibyśmy narodem polskim, narodem godnym szacunku, gdybyśmy się dali zniwelować ze

wszystkimi zamieszkującymi Polskę narodowościami wrogo usposobionymi do nas, do naszej kultury, naszych idealów.

Opór nacjonalizmu polskiego obronił Polskę od najazdu bolszewickiego, a Lwów od najazdu hajdamackiego i obroni od wszelkich zakusów masonsko-sanacyjnych.

A co do Małopolski-Wschodniej, to pamiętajmy słowa poety:

„Żeby ta baszta Rzeczypospolitej,  
Ten jej u Wschodu filar znamienity,  
Kazał całemu światu mieć na względzie,  
Że Lwów nasz polskim był, jest i będzie”.

G.

## Sprawozdanie

z działalności Magistratu m. Łowicza za m-c listopad 1928 rok.

Saldo na 1 listopada	—	zł. 5 030 gr. 71
Wpływ w m-cu listopadzie	—	„ 69 824 gr. 22
	Razem	zł. 74.854 gr. 93
Wydatki za m-c listopad	—	„ 67.023 gr. 42
Saldo na 1 grudnia 1928 r.	zł.	7.831 gr. 51

W okresie sprawozdawczym Rada Miejska odbyła posiedzenie w dniu 5 listopada 1928 r., na którym ustalono dodatek komunalny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych na 1929 r. w wysokości 100% opłat państwowych, ustalono dodatek komunalny do świadectw przemysłowych na 1929 r. w wysokości 50% ceny świadectw, postanowiono przyjąć udział w wysokości 1/3 w kosztach budowy „Domu Zdrowia” w Łowiczu, przyjęto sprawozdanie Magistratu z wykonania budżetu za 1927/8 r. budżetowy, zamknięto po stronie przychodowej sumą zł. 980.440.90 i po stronie rozchodowej sumą zł. 906.827.13—nadwyżka zł. 73.613.77 i na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Magistratowi absolutorjum za okres sprawozdawczy.

W dniu 10 listopada odbyło się uroczyste posiedzenie Rady celem uczczenia 10-ej Rocznicy Odzyskania Niepodległości, na którym po przemówieniu burmistrza uchwalono wysłać depezę holdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz depezę gratulacyjną do Pana Marszałka Sejmu, do Pana Prezesa Rady Ministrów, do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, przemianowano ul. Warszawską na ulicę 11 Listopada i postanowiono przyjąć udział w ufundowaniu w Łowiczu „Domu Zdrowia”, jako trwałej



Dnia 22 b. m. o godz. 9.30 rano w Kolegiacie będzie odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

WANDY z SATALECRICH

## Rószkiewiczowej

na które zapraszają przyjaciół i życzliwych

**Mąż, córki, zięć i rodzina.**

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

Julji z Petelewiczów

## BĄCZKIEWICZOWEJ

a w szczególności ks. kapelanowi Karkowskiemu, cechom stolarzy i zdunów składowy serdeczne „Bóg zapłać”

**Mąż i rodzina.**

pamiętki pierwszego dziesięciolecia samodzielnego bytu Państwa Polskiego. Po posiedzeniu w imieniu Rady Miejskiej i Magistratu złożono wieniec pod pomnikiem „Synom Ziemi Łowickiej Bojownikom o Niepodległość”.

Magistrat w m-cu listopadzie miał 4 posiedzenia, na których załatwiono 44 sprawy personalne i ogólnoadministracyjne, uruchomiono kursy dla analfabetów, przeprowadzono przymusowy remont domu, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu, postanowiono uregulować koszty leczenia ubogich mieszkańców miasta na sumę zł. 2.239.60, zatwierdzono 3 plany budowlane, przyjęto statut—regulamin Komisji Przeciwalkoholowej i postanowiono wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o uchwalenie go, wydzierżawiono 1 parcelę budowlaną pod budowę domu.

W okresie sprawozdawczym Magistrat kontynuował budowę Elektrowni Okręgowej, ukończył roboty przy osuszeniu przedmieść, przyczem w bieżącym sezonie robót wybudowano kanał osuszająco-odwadniająca na przestrzeni 2 ch kilometrów.

Komisja osuszenia miasta miała w m-cu listopadzie 1 posiedzenie na którym przyjęto roboty wykonane w r. b.

Komisja Gospodarki Miejskiej w m-cu listopadzie odbyła 2 posiedzenia, na których rozpatrzono prośbę Pow. Kasy Chorych o zaopiniowanie placu przeznaczonego pod budowę lokali Kasy, sprawę przemianowania ulicy, przyjęto budowę mostu i roboty przy układaniu chodników.

Komisja regulacyjna rozpatrywała zarzuty przeciwko planowi regulacyjnemu.

Komitet budowy elektrowni miał w m-cu listopadzie dwa posiedzenia, na których omawiano bieżące sprawy, związane z budową.

Komisja budowlano-techniczna odbyła 3 wizje lokalne.

Komisja sanitarna odbyła 2 posiedzenia, poświęcone ogólnemu nadzorowi sanitarnemu nad miastem.

Komisja do badania cen miała 1 posiedzenie, na którym ustalono ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Dozór Szkolny miał 2 posiedzenia.

Komisja Podatkowa Ogólna odbyła 1 posiedzenie, na którym rozpatrzono 42 rekursy podatkowe.

Komisja finansowo-budżetowa odbyła 1 posiedzenie, poświęcone rozpatrzeniu sprawy uposażenia pracowników miejskich.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu odbył 2 sesje, na których rozpatrzył 5 spraw.

Muzeum Miejskie zwiedziło w okresie sprawozdawczym 19 osób. Ekspozatów Muzeum posiadało 3.656.

Czytelnia i Biblioteka Miejska nabyła 54 tomy. Całość księgozbioru wynosi 4.078 tomów, Ogółem abonentów czytelnia i biblioteka miała 227, przyczem w m-cu listopadzie przybyło 8. Czytelnia prenumerowała 21 czasopism. Wpływy w m-cu listopadzie wynosiły 516 zł. i wydatki 617.37 zł.

Kąpielisko miejskie wydało kąpeli: w parówce 1449 (w tem uczniów 156) i w wannach 789.

Stacja Opieki nad matką i dzieckiem w okresie sprawozdawczym wydała 2854 porcji mleka i 1736 porcji mieszanek, udzieliła 62 porady lekarskie i 98 porad pielęgniarckich, naświetlała lampą kwarcową wykonano 25. Korzystało ze Stacji w listopadzie 79 matek.

Ambulatorjum miejskie udzieliło 156 porad bezpłatnych i wydało najbiedniejszym 20 recept na koszt Gminy. Dzieci Szkolnych zbadano w ambulatorjum 196.

Elektrownia Miejska w m-cu listopadzie miała 1070 abonentów, a ogólna jej produkcji wynosiła 46.099 kwg.

*Magistrat.*

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Piątek* Honoraty P. M. Iligina M. P.  
*Sobota* Arkadiusza M. Modesta M.  
*Niedziela* Weroniki P. Głafiry P. p.  
*Poniedziałek* Hilarego B. W. D. K. Feliksa M.  
*Wtorek* Pawła I-go Pustelnika  
*Sroda* Marcelego P. M., Ottona M.  
*Czwartek* Antoniego Op., Sulpicjusza  
 Wschód słońca 7.42. Zachód 3.46.

### Miejscowa.

— **Lulajże Jezuniu** układu Ewy Szelburg—Ostrowskiej były wystawione jasełka staraniem Kola Dramatycznego Wychowanków Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu w dniu 8 b. m. w sali kinoteatru „Eos”.

W jasełkach wzięli udział poza wychowankami, nauczycielstwo tejże uczelni oraz osoby postronne. Wybór tego rodzaju jasełek był bardzo udany, bowiem na rodzimem tle znacznie silniej wypuklił się kult religijny naszego ludu.

Scena w karczmie wyraziście zobrazowała nam życie ludu bez żadnej podniety duchowej.

Taniec allegorycznych postaci Biedy z Nędzą wykazał nam w czyich szponach była ludność do przyścia Chrystusa Pana... I pierzchają te mary skoro zobaczą przewodnią gwiazdę—aniola, a za nią rzesze wiernych.

W odsłonie 3-ej w całym majestacie uwidocznił się hold całego świata Nowonarodzonemu i Jego Rodzinie.

Bożemu Dziecięciu składają hold nie tylko kmiotkowie nasi, trzej królowie Wschodu, lecz nawet te

nieme, upośledzone przez nas twory—zwierzęta. Ba, pod wpływem Narodzin Zbawiciela świata nawróciło się młode djabłatko i ślubuje przed Obliczem Jego wyzbyć się wszelkich złych narowów.

Uroczysty nastrój, na scenie udziela się i widzowi, która, nawiasem mówiąc, wypełniona była po brzegi.

Na twarzach widzów widać rozrzewnienie, a u niektórych i niesforną łezkę w oku: Znale to i stare jak świat widowisko, a jednak zawsze ciekawe i nowe....

Bez kwestji, że poza głębią treści utworu w znacznej mierze podniosły jasełka piękne dekoracje p. prof. Dargiewicza, sprężysta reżyserja p. prof. Szkolnickiego oraz doskonale podebrana muzyka układu p. prof. Kozuszkę w wykonaniu symfonicznej orkiestry Seminarjum.

Współudział zaś w grze nauczycielstwa: p. Szkolnicka (matka Boska), p. Sewerynowa (Gwiazda Betlejemska), p. Staniowa (karczmarka) i p. Sadkowski (św. Józef) znakomicie przyczynił się do wypełniania całości.

— **Choinka.** Dnia 6 stycznia r. b. dorocznym zwyczajem w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu została urządzona choinka dla młodszych klas szkoły ćwiczeń.

Radość i uciecha rozbawionej dziatwy była wielka.

Duże zainteresowanie wzbudziło wśród dziatwy ukazanie się na sali przebranych dwóch żydów z niedźwiedziem, a potem św. Mikołaja, który z całą powagą obdarzał dziatwę cukierkami.

Na zakończenie odegrano bardzo pięknie szopkę, urozmaiconą stosownymi monologami i żywymi obrazami. Należy się Dyrekcji i gronu nauczycielskiemu serdeczne podziękowanie od rodziców dzieci za podjęcie pracy nad wykonaniem całości.

— **Jasełka w Kocierzewie.** Dnia 30 grudnia 1928 r. staraniem właścicielki folwarku Osiek pani Janiny Grabińskiej przy pomocy miejscowego nauczyciela zostały odegrane przez dzieci szkolne „Jasełka” urozmaicone śpiewem kolend i wierszykami patriotycznymi i obyczajowymi. Przedstawienie odbyło się w szkole w obecności przeszło 150 osób oraz ks. prałata, proboszcza parafji Kocierzew.

A. M.

— **Wykłady Macierzy w Łowiczu.** Wykłady organizowane przez Zarząd Koła Macierzy w Łowiczu, przerwane chwilowo z powodu ferji świątecznych, wznowione będą w dalszym ciągu dn. 17 stycznia, t. j. we czwartek o 7-ej godzinie w wikarjatce św. Ducha.

Wykład będzie miał p. Stanio prof. Seminarjum Nauczycielskiego, na temat: „Pasożyty ludzi”.

Temat ciekawy, pouczający—powinien zgromadzić licznych słuchaczy.

— **Zabawa na Harcerstwo.** Przypominamy, iż dn. 12 b. m. w lokalu klubu Urzęd. Obywatelskiego odbędzie się zabawa taneczna na Harcerstwo. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

— **Reprezentacyjny bal podoficerów 10 p. p.** odbędzie się w dniu 19 b. m. w salach kina wojskowego. Wejście za zaproszeniami. Stroje wieczorowe. Wstęp 5 zł.

— **Reprezentacyjny Bal Akademicki.** „W powodzi zabaw pod znakiem których zaczyna się tegoroczny karnawał, na pierwsze miejsce wybija się Doroczny Reprezentacyjny Bal Akademicki, mający odbyć się dn. 1 lutego w sali teatru „Eos”.

Ustalona tradycją reputacja tej milej zabawy zapewnia radosne i beztrudne oderwanie się na kilka godzin od kłopotów życia codziennego.

Sympatyczna atmosfera, gościnność gospodarzy, wyborowa muzyka i świetnie prowadzone tańce—oto atuty, które zapewniają powodzenie i świetną zabawę tradycyjnemu balowi, którego nazwa mówi za siebie i usuwa potrzebę szumnej i głośnej reklamy.

Nie wątpimy, iż chwile spędzone w gościnie u naszych akademików pozostawią na czas długi sympatyczne wspomnienia i pamięć prawdziwej zabawy.

— **Bal maskowy na Straż Pożarną Ochotniczą w Łowiczu.** W dn. 9 lutego 1929 r. w Sali teatru „Eos” Straż Pożarna w Łowiczu urządza „Bal Maskowy”.

Dochód przeznaczony na konserwację i kupno narzędzi gaśniczych. Wejście za zaproszeniami. Wejście na salę 4 zł. galerja 2 zł. 50 gr.

— **Kino „Eos”** daje w dniach 12 i 13 b. m. sensacyjno salonowy obraz p. t. „Panika”.

W obrazie tym w rolach głównych występują znani artyści: Harry Peel i Dary Holm oraz słynny zespół baletowy Tiller Girls.

Znaczny udział zwierząt z menażerji nadaje temu obrazowi specyficzny koloryt.

Nad program jak zwykle—komedia.

— **Kino „Wojskowe”** wyświetla w dniach 12, 13 i 14 b. m. bardzo ciekawy dramat człowieka zmuszonego żyć w podwójnej roli p. t. *Mełczyzna z przeszłością (Doktor X)*. Odtwórcą tej ciekawej i trudnej kreacji jest ulubieniec publiczności Conrad Weidt.

Akcja toczy się: w więzieniu, w złodziejskich norach Marsylji oraz w Algierze.

Nad program pełna amerykańskiego humoru—komedia.

— **Otwarcie ślizgawki i toru saneczkowego przy Seminarjum.** W dniu 10 b. m. o godz. 5 1/2 pp. został otwarty tor saneczkowy i ślizgawka przy Seminarjum.

Bilet wejścia na cały sezon 1 zł. 50 gr.

— **Frekwencja w kąpielach.** Frekwencja osób uczęszczających do Kąpeli Miejskich w roku 1928 przedstawia się następująco: Za czas od 1.I do 31.XII 1928 r. w ciągu 10 miesięcy wykąpało się w parówce 9.574 osób, w wannach 6.152 os., razem 15.506 osób.

Kąpiele czynne były 2 1/2 dnia w tygodniu, przeciętnie kąpało się 155 osób dziennie.

W roku 1927 dziennie kąpało się przeciętnie 65 osoby.

Kąpielisko Miejskie w obecnym stanie nie odpowiada swoim zadaniom. Jest za szczupłe, posiada urządzenie przestarzałe, przeto Magistrat zamierza rozszerzyć i polepszyć kąpiele w najbliższym czasie.

— **Przybłąkany pies.** W tych dniach do sotysa we wsi Zagórze, gmina Dąbkowice, przybłąkał się pies rasy wilczej, który po udowodnieniu jest do odebrania przez prawego właściciela

## Podziękowanie.

„Do Komitetu Tygodnia Dziecka w Łowiczu na ręce W.Pani Doktorowej H. Dietrichowej.

Magistrat m. Łowicza składa niniejszem serdeczne podziękowanie Komitetowi Dziecka w Łowiczu za otrzymaną ofiarę w wysokości zł. 200 na rzecz Stacji Opieki nad dzieckiem i matką w Łowiczu”.

Magistrat.

Dnia 7 stycznia 1929 r.

Zarząd 27 Koła Związku Urzędników Kolejowych

W ŁOWICZU

urządza

**ZABAWĘ TANECZNĄ**

w dniu 19 b. m. w sali Klubu Urzędniczego

Specjalne zaproszenia będą rozesłane.



## Ofiary.

### Zamiast biletów na bal Koła Rodzicielskiego przy Gimn. męskim.

Inżynier Bronisław Brzozowski z żoną 6 zł.  
Ksawerostwo Górcy 10 zł. Z. Konopniccy 6 zł.  
Teodorostwo Beblocińscy 8 zł. Heljodora Kozłowska 3 zł.

### Na Drużynę Harcerską.

Zamiast biletów na zabawę Harcerzy ks. prałat Stępowski 3 zł. M. J. Donay 6 zł.

## Kursy Mleczarskie C. T. R.

Sekcja Mleczarska Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R. urządza 6-cio tygodniowe kursy dokształcające dla mleczarzy.

Kurs dokształcający rozpoczyna się 5-go lutego 1929 roku w Liskowie Kaliskim.

Przyjmowani na kurs będą tylko mleczarze, którzy wykażą się przynajmniej jednoroczną pracą w charakterze kierownika spółdzielni mleczarskiej.

Kandydaci winni nadesłać:

- 1) podanie wraz z życiorysem,
- 2) świadectwo przynajmniej z jednorocznej pracy w charakterze kierownika mleczarni spółdzielczej,
- 3) świadectwo z odbytej służby wojskowej,
- 4) świadectwo lekarskie, stwierdzające stan zdrowia kandydata,
- 5) świadectwo z ukończenia przynajmniej 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej,
- 6) opinię Zarządu Spółdzielni lub Związku Rewizyjnego do którego mleczarnia należy.

Podanie wraz z wymienionemi załącznikami należy przesłać do Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R. w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 30 do dnia 20-go stycznia 1929 r.

Oplata za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (6 tygodni) wynosi 120 złotych płatnych zgóry oraz jednorazowo wpisowe w wysokości 10 złotych.

## Z kraju.

**-z- Zabicie macochy za ruinę majątku.** Na folwarku Kulniskim pod Lidą w tych dniach została zamordowana niejaka Kuryłowa. Jak wykazało śledztwo zabójcą jej był pasierb Aleksander. Zabójstwa dokonał on z powodu nienawiści do macochy, która doprowadziła majątek jego ojca do ruiny.

Kuryło zabójstwa dokonał w zмовie z braćmi.

**-z- Nadużycia przemytnicze na Śląsku.** W tych dniach śląska straż graniczna wykryła wielką afere dotyczącą przemykania wyrobów żelaznych z Anglii Czechosłowacji i Niemiec.

Sprawa ta do czasu trzymana jest w tajemnicy. Dotychczas ujawnione i skonfiskowane towary przedstawiają wartość pół miliona złotych.

Władze w dalszym ciągu prowadzą energiczne śledztwo.

**-z- Nadużycia w Rudzie Pabjanickiej.** W betoniarni magistrackiej m. Ruda Pabjanicka wykryto nadużycia, które były uprawiane już od dłuższego czasu. Z tego powodu zawieszono w tych dniach w urzędowaniu kilka osób, a pomiędzy innymi i inżyniera Aleksandra Przesławskiego.

**-z- S. p. Amelja Iwanowska.** Dnia 3 stycznia r. b. w Warszawie zmarła teściowa znakomitego powieściopisarza i podróżnika polskiego A. F. Ossendowskiego Amelja z Witanowskich Iwanowska, doczekawszy sędziwego wieku lat 78.

Jednym z jej synów jest major Iwanowski, znakomity wszechświatowej sławy portrecista, wielki przyjaciel Paderewskiego, który stale przebywa w Ameryce. Cały szereg artystów i ludzi pióra zawdzięcza zmarłej bardzo wiele. To też pozostawiła po sobie jak najmiłsze wspomnienie u wszystkich, co ją znali, oraz szczerzy żal i smutek z powodu zgonu. Cześć Jej zacnej pamięci.

**-z- Za gapę kolejową.** Przed sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł w tych dniach były konduktor kolejowy Feliks Stradomski, który pełniąc służbę na linii Sosnowiec - Wielec, pobierał od pasażerów pieniądze, pozwalając wzamian jeździć im bez biletów.

Niesumienno Stradomskiego Sąd skazał na 3 miesiące więzienia.

**-z- Aresztowanie międzynarodowego oszusta.** W tych dniach aresztowano w Katowicach międzynarodowego oszusta, podającego się za barona Tomasza von Kallava, rotmistrza ułanów austrowęgierskich i rzekomego syna austrowęgierskiego ministra skarbu i późniejszego namiestnika Bośni. Jest to Antoni Simner, urodzony w górnej Austrii, liczący obecnie 57 lat wieku, 16 razy karany, z zawodu pomocnik blacharza.

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—2

## Ogłoszenie.

Magistrat podaje niniejszem do publicznej wiadomości rozporządzenie Pana Wojewody Warszawskiego w sprawie zwalczania i zapobiegania szerzeniu się pomoru i zarazy świń:

Ze względu na znaczne rozpowszechnienie się na obszarze Województwa Warszawskiego pomoru i zarazy świń, oraz w celu ochrony przed dalszym szerzeniem się tych zaraz, na zasadzie art. 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VII. 27 r. (Dz. Ust. Nr. 77. poz. 673) oraz §§ 356 i 357 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 9. I. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 19. poz. 167) i § 9 Rozporz. Min. Roln. z dn. 22. III. 28 r. oraz §§ I i 2 Rozporz. Min. Roln. z dn. 23. III. 28 r. (Dz. Ust. Nr. 42. poz. 408 i 409), zarządzam co następuje:

I. Cały obszar Województwa Warszawskiego, za wyjątkiem powiatów: lipnowskiego, niezawskiego i wrocławskiego uznaję za zapowietrzony pomorem i zarazą świń, wobec czego na tym obszarze, niezależnie od zarządzeń wydanych przez władze administracyjne I instancji zabraniam:

a) odbywania targów, pokazów oraz przetargów na świnie z wyjątkiem targów na świnie rzeźne;

b) wypuszczania świń samopas, wypędzanie ich na wspólne pastwiska, do wspólnych miejsc pojenia oraz wszelkiego pędzenia świń pieszo;

c) wykonywania kastracji świń w zagrodach i pomieszczeniach zapowietrzonych pomorem i zarazą świń przez osoby nie posiadające dyplomu lekarza weterynarii;

d) skupywania świń przez handlarzy sposobem domokrażnym;

e) szczepienia świń przeciw zarazie i pomorowi bez specjalnego pozwolenia.

II. Wywóz świń z zapowietrzonego obszaru do innego powiatu Województwa Warszawskiego i poza obręb Województwa uzależnia się od zezwolenia właściwego starosty i może się odbywać tylko po

zbadaniu świń przez urzędowego lekarza weterynaryj i na warunkach określonych w § § 353 i 354 Rozporz. Min. Rolnictwa z dn. 9. I. 28 r, Dz. Ust. Nr. 19. poz. 187.

Koszta badania, które należy obliczać według taryfy opłat, wydanej Rozporz. Min. Roln. z dn. 23. III. 28 r. (Dz. Ust. Nr. 42. poz. 409) § 1 ponosi strona.

III. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą według rozdziału VII Rozporz. Prezyd. R. P. z dn. 22. VIII. 27 r. (Dz. Ust. Nr. 77 poz. 675) aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 1,000 zł.

Kary aresztu i grzywny mogą być wymierzone łącznie.

IV. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim i jednocześnie uchyla się poprzednie rozporządzenie z dn. 4. X. r. b. wydane w tej sprawie.

m. Warszawa, dn. 1 grudnia 1928.

(—) S. Twardo.  
p. o. Wojewody.

Magistrat.

Dnia 5 stycznia 1929 r.

## „Rolnik”

### Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa W ŁOWICZU.

Podajemy do wiadomości PP. Członków, że od dnia 26 listopada r. ub. firma nasza **udziela** na kredyt trzymiesięczny pasze treściwe jak to:

Otręby pszenne i żytnie,  
Makuchy (słonecznikowe, lniane, rzepakowe),  
Mączkę orzecha ziemnego,  
Śrut sojowy, śrut lniany,  
Kukurudzę w ziarnie i srurowaną.

Ponadto prosimy nadsyłać zamówienia na sezon wiosenny na zboże siewne (owies, jęczmień), na nasiona: koniczyń, grochu, seradeli.

Przy tem przypominamy, że czas najwyższy jest zaopatrzyć się w nawozy pomocnicze na sezon wiosenny dla wykorzystania dogodnych warunków kupna w miesiącach listopadzie i grudniu.

Posiadamy już na składzie: azotniak granulowany (w beczkach żelaznych), mielony (w workach), superfosfat, tomasyne, sól potasową, karnit, fosforyt i surosfat.

**Za nawozy nabyte u nas — gwarantujemy za ich procentowość pokarmów przyswajalnych przez rośliny.**

Każdy, kto nabywa u nas nawozy sztuczne otrzymać może fachową poradę ich stosowania.

## KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 12 stycznia początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 13 stycznia pocz. o godz. 5, 7 i 9

## PANIKA

Wspaniały film sensacyjno-salonowy w 10 wielkich aktach wytwórni „Ufa” w Berlinie.

W rolach głównych: HARRY PEEL, Dary Holm i słynny zespół baletowy Tiller Girls.

Udział także bierze:

27 lwów, 15 lwic, 6 tygrysów, 9 tygrysic, 12 białych i 12 burych niedźwiedzi.

**Nad program komedja,**

Wkrótce: KSIĘŻNA MASZA.

## KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra wojskowo-salonowa w pełnym składzie pod batutą tambour-mjra sier. Dąbrowskiego.

Sobota dnia 12 stycznia 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz  
Niedziela dn. 13 stycznia 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz  
Poniedziałek dn. 14 stycznia 1929 r. o godz. 7.30 wiecz

Niesamowita historia życia lekarza-potępieńca:

## Meżczyzna z przeszłością. (DOKTÓR X).

Wstrząsający dramat miłosny człowieka, który zmuszony był żyć podwójnym życiem. Reżyserował: George Melford. Przepiękna wystawa!

W roli głównej: Ulubieniec kobiet Conrad Veidt.

**NAD PROGRAM KOMEDJA**

Następny program: „CÓRKA SZATANA”.

Wkrótce: PANNA SZOFER.

## Obwieszczenie.

Wydział V Sądu Okręgowego w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Andrzeja Wiśniewskiego, zam. w Łowiczu ul. Bratkowice N. 42, decyzją z dn. 24 października 1928 r. postanowiono wdrożyć postępowanie celem uznania zaginionego syna petenta Adama Wiśniewskiego za zmarłego.

Adam Wiśniewski, syn Andrzeja i Ewy z Siekierskich katolik, ur. dn. 24 lutego 1896 r. w Łowiczu, zam. tamże w 1918 r. wstąpił do wojska polskiego, brał udział w 1920 r. w wojnie bolszewickiej i w bitwie dnia 30. VIII. 1920 r. zaginął. Od tego czasu ani nie powrócił, ani żadnych wiadomości o sobie nie nadesłał.

Wzywa się zaginionego, aby najpóźniej dn. 30 czerwca 1929 r. zgłosił się do Sądu, gdyż po upływie tego terminu nastąpi uznanie go za zmarłego.

Wzywa się również wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek wiadomości o życiu lub śmierci zaginionego, aby o znanych sobie faktach zawiadomili Sąd najpóźniej dn. 30 czerwca 1929 r. /N. V. Z. 2547/28/. - L. 1921/1.

Magistrat.

Gurajek Henryk z Otolic. zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—2